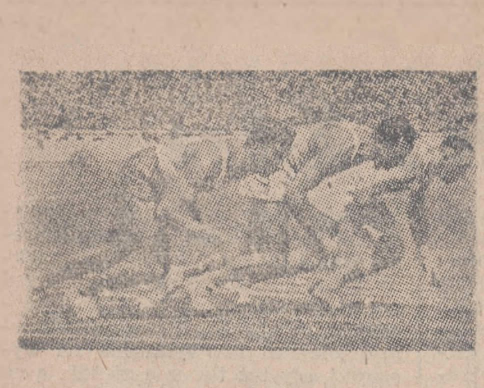
Cena 15 złotych



START

Rok IV | Kraków, dnia 8 marca 1948 | Nr. 10 (211)

W kilku wierszach

Polonia — Grochów 4:2 (2:1)

Półfinałowe spotkanie piłkarskie o puchar ufundowany przez Syrzyńskiego i Smolarka, przyniósł zwycięstwo „stołecznej Polonii" nad „miejscowym Grochowem" 4:2 (2:1).

Mecz został rozegrany na ciężkim boisku i stał na słabym poziomie.

W zwycięskiej drużynie zawiodła zupełnie obrona, w której **brakło Szczepaniaka i Gierwatowskiego.** — Bramki dla Polonii zdobyli: **Sularz 2 oraz Ochmański i Szczawiński po 1.**

Dla Grochowa: **Galant i Izydorzak po 1.** Sędziował poprawnie Lazarewicz.

Legia — Syrena 3:1 (2:1)

W meczu półfinałowym o puchar Surzyńskiego i Smolarka Legia — mimo, iż wystąpiła bez Skromnego, Waksmana, Szczurka, Serafina i Mordarskiego, — zwyciężyła Syrenę, zdobywając bramki przez Górskiego, Oprycha i Solarskiego. Dla Syreny honorowy punkt zdobył Janiszewski.

Sarmatia (Będzin) — Zjednoczeni (Zabrze) 5:1 (1:0)

Pierwsze półfinałowe spotkanie o puchar redakcji „Sport" rozegrane w obecności około 20 tysięcy widzow, przyniosło zwycięstwo drużynie będzińskiej, choć jej przeciwnik wyeliminował ligową drużyne „Ruchu" z pucharu.

Warta (Poznań) — Partyzant (Łódź) 6:2 (4:1)

Łódź (Tel. wł.) Mistrz Polski, Warta, rozegrała ostatnie swoje przed zawodami ligowymi „treningowe spotkanie" w Łodzi przeciw miejscowemu „Partyzantowi", w którym grali m. in. znani piłkarze: Lewandowski i Koczewski. Byli oni strzelcami bramek dla swej drużyny — którym Warta przeciwstawiła 6, zdobytych ze strzałów: Czapczyka i Gendery (po 2), Orłowskiego i Gieraka.

AZS (Kraków) wygrywa ze Zniczem, a przegrywa z AZS (W-wa) w mistrz. ligi koszykowej

W meczach o mistrzostwo ligi koszykowej akademicy krakowscy wygrali w Warszawie ze Zniczem 55:23, i przegrali z AZS (Warszawa) 41:58.

YMCA (Gdańsk)—Wisla 42:23

YMCA gdańska pokonała zdecydowanie Wisłę, która przechodzi teraz wyraźny spadek formy.

Bieg zjazdowy

Bieg zjazdowy w konkurencji pań zwyciężyła Anna Bujakówna (SNPTT Zak.) przed Kodelską (AZS Warszawa).

W konkurencji męskiej triumfował Ciaptak-Gąsienica (SNPTT Zak.) przed Dziedzicem (HKN Zak.). Na trzecim i czwartym miejscu znaleźli się Jugosłowianie Lukanc i Muley. Józef Marusarz zajął dopiero 12-te miejsce.

18-tka

W biegu na 18 km zwyciężyl w doskonałym czasie Kwapień (Wisła Zak.) — 1.13,22 przed Józefem Krzeptowskim (SNPTT Zak.) i Bukowskim (Wisła Zak.). Dziedzic znalazł się dopiero na czwartym miejscu. Zwycięzca w tej konkurencji Kwapień wykazał doskonałą kondycję fizyczną, przychodząc do mety niezmęczony. Dobrą formą wykazali się zawodnicy śląscy Dąbrowski (SKN Katowice) i Antoni Wieczorek (KN Szczyrk), którzy znaleźli się w pierwszej dziesiątce (6-te i 10-te miejsce). Krakowianin Karczmarczyk (AZS) był 13-ty.

„O PUCHAR TATR"

Wieczorek (SN Szczyrk) bije St. Marusarza w długości skoków osiągając 75 m., A. Bujakówna, J. Ciaptak-Gąsienica, T. Kwapień, Mulej (Jugosławia), Daniel-Krzeptowski i St. Marusarz zdobywają mistrzowskie tytuły.

Zakopane przeżyło „wielkie dni". Przez 4 dni, na trasach podtatrzańskich i na skoczni pod Krokwią, rozgrywano międzynarodowe zawody narciarskie o „Puchar Tatr". Wprawdzie organizatorowie liczyli się z tym, że tegoroczna obsada międzynarodowa będzie pokaźna i spotkał ich duży zawód ze strony Norwegów, Francuzów, Węgrów, Czechów i Szwajcarów, ale start doskonałych zjazdowców jugosłowiańskich, był wielką atrakcja tym bardziej, że po igrzyskach w St. Moritz i po rozegranych niedawno w Karpaczu narodowych mistrzostwach Polski, forma naszych czołowych zawodników, wykazała wyraźną tendencję ku górze.

Szczegółowe wyniki biegu zjazdowego oraz biegu na 18 km tj. 2 pierwszych konkurencji rozegranych w środe i czwartek, podajemy na innym miejscu, przechodząc odrazu do 3-ciej z kolei konkurencji, mianowicie slalomu, w którym wysoka klasa obu zjazdowców jugosłowiańskich oraz wspaniała forma Ciaptaka-Gąsienicy wpłynęły na niesłychanie interesujące i atrakcyjne widowisko. Tak się złożyło, że startujący jako pierwszy Jugosłowianin Muley uzyskał w przepieknym stylu rekord trasy: 1.09 min. Tuż za nim startujący jego rodak Lukanc — mimo upadku w górnej części trasy, uzyskał również wspaniały wynik 1.16.5, i obaj ustalili już pewne „rekordy" trasy, które przyszło bić naszym najlepszym zjazdowcom. Nie ryzykujący zbytnio Dziedzic, osiągnał czas ponad $1\frac{1}{2}$ min. (1.34,9) i wreszcie... ruszył do boju, zwycięzca biegu zjazdowego i najgroźniejszy konkurent Jugosłowianin, a zarazem kandydat na mistrza kombinacji alpejskiej, Jan Ciaptak-Gąsienica. Mimo całej swojej brawury, gorszym był od Muleya o 5 sekund. Może więc Marusarzowi uda się uratować honor Polski. Nie udaje sie to jednak najlepszemu olimpijczykowi: tuż przed meta najeżdża na bramke, traci swe cenne sekundy i w rezultacie musi zadowolić się wynikiem: 1.13.6.

Stało się jasne, że **walka o pierwsze miejsce rozegra się w drugiej kolejce, między oboma Jugosłowianami oraz Ciaptakiem i Marusarzem.** Pozostali nie wchodzili już w rachubę jako kandydaci na zwycięzców. Z tej czwórki jedynie **Lukancowi udaje się poprawić wynik w drugiej kolejce** i uzyskać **1.14,8**. Muley ma: 2.16 min., co jednak zapewnia mu pierwsze **miejsce w slalomie.** Ciaptak zdobywa **wicemistrzostwo**, przejeżdżając drugi raz trase w czasie min. 16.5, Lukanc plasuje sie na trzecim, a Marusarz na czwartym miejscu.

Szczegółowe wyniki slalomu przedstawiają się następująco:

1) Mulej (Jugosławia) 1.09 + 1.14,8, łącznie 2.31 2.

2) **Jan Ciaptak-Gąsienica** (SNPTT) 1.14 + 16,5, łącznie 2.30,5.

3) **Lukanc (Jugosławia)** 1.16,5 + 1.14.8 łacznie 2.31,3.

4) **Marusarz Józef** (HKN Zakopane) 1.13,6 + 1.18 łącznie 2.31 8.

5) Bachleda Andrzej (SNPTT) 1.23 + 1.25 łącznie 2.48

6) **Kozak Tadeusz** (Wisła), 7) **Wawrytko** (Stanisław (SNPTT Zak.), 8) Płonka (SNPTT Biała), 9) Dziedzic (HKN Zakopane) 10) Kram (HKN Kraków), 11) Szczerba (AZS Kraków), 12) Klamerus Józef (Wisła Zakopane), 13) Lasota (HKN Zakopane). 14) Zwijacz (HKN) Zakopane), 15) Lal (Wisła Zakopane), 16) Szeliga (HKN Zakopane).

W slalomie pań walka rozegrała się między najlepszą naszą zwodniczką: Anną Bujakówna (SNPTT Zakopane), a jej groźną już dziś konkurentka, akademiczką warszawską, Kodelską. Zwyciężyła Bujakówna, mimo iż w obu przejazdach upadła na trasie, podczas gdy Kodelska jadąc ostrożniej, oba przejazdy miała bez upadku.

Wyniki slalomu pań:

1) Bujak Anna 1.33 8 + 1.29 łącznie 3.02,8, 2) Kodelska 1.38.8 + 1.41,319, 3) Grocholska (SNPTT Zakopane). 4) Kowalska (Wisła), 5) Kwapień (HKN Zakopane), 6) Zborowska (HKN Zakopane), 7) Wawrytko (SNPTT) Ewa Bujakówna została zdyskwalifikowana za ominięcie bramki.

Na podstawie wyników biegu zjazdowego i slalomu, zwycięstwo w kombinacji alpejskiej w konkurencji pań, zdobyła Anna Bujak, a wicemistrzostwo Kodelska.

W konkurencji męskiej, mistrzem kombinacji alpejskiej został Ciaptak-Gąsienica z notą 2.29, 2) Lukanc, nota 10.25, 3) Muley, nota 10.29, 4) Marusarz, nota 16.59, 5) Bachleda nota 21.50, 6) Dziedzic, 7) Kozak, 8) Wawrytko, 9) Płonka, 10) Szczerba 11) Kram, 12) Klamerus, 13) Lasota, 14) Lal, 15) Zwijacz, 16) Szeliga.

Czy będziemy oglądać narciarzy na ekranie?

Na Hali Gąsienicowej ekipa Filmu Polskiego kręci obecnie film, poświęcony narciarstwu. Entuzjaści sportu narciarskiego mogą przeto żywić nadzieję, że będą mogli oglądać narciarzy niekoniecznie w Tatrach **czy** Karkonoszach ale również na ekranie.

Przed pierwszą „batalią"

Po 10-ciu latach przerwy w ligowych rozgrywkach **mistrzowskich** drużyn, stanie znów w najbliższą niedziele 7 par najlepszych piłkarskich drużyn, stanowiących czołową klasę polską, do walki o cenne punkty mistrzowskie.

W Krakowie, Poznaniu, Warszawie, Chorzowie, Rybniku, Tarnowie i Łodzi, tysiące zwolenników piłkarstwa z zainteresowaniem śledzić będzie pierwsze po przerwie zimowej zawody o mistrzostwo.

Układ par jest tego rodzaju, że **przewidywanie i typowanie zwycięzców nie należy do rzeczy łatwych.**

Każdy z tych meczów ma specjalną wagę i znaczenie — nie mniej jednak, **nas krakowian,** obchodzą w pierwszym rzędzie mecze, w których biorą udział **zespoły krakowskie.** I to nie bynajmniej z jakiegoś lokalnego patriotyzmu, lecz z tej prostej przyczyny, że te drużyny są nam lepiej znane że możemy więcej już mówić o ich formie zaobserwowanej na podstawie dotychczasowych spotkań treningowych, o składach osobowych itd. Jeśli idzie o składy osobowe, to w stosunku do roku ubiegłego, zajdą minimalne zmiany.

CRACOVIA, która udaje się w najdłuższą podróż i którą czeka w pierwszym meczu mistrzowskim „przeprawa" z **mistrzem Polski WARTĄ**, grać będzie w składzie zeszłorocznym a mianowicie:

Rybicki (Hymczak) — Gędłek, Glimas — Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II (Mazur) — Bobula, Różankowski I, Szewczyk, Różankowski II, Szeliga (Majeran, Dycjan).

Mecz w Poznaniu będzie dla Cracovii wyjątkowo ciężkim egzaminem. Pozornie, biało-czerwoni stają tam bez szans. **Warta, na swoim terenie nie przegrała w roku ub. żadnego meczu;** późną jesienią roku ub. w **meczu towarzyskim pokonała również wysoko Cracovię,** a w **jeszcze wyższym stosunku, odesłała do domu lokalnego rywala w zawodach o mistrzostwo puli finałowej.** Ale... piłka nożna jest okrągła. Rutynowany, zgrany i reprezentujący wysoki poziom piłkarstwa zespół Cracovii, nie będzie „jagnięciem wydanym „wilkowi" na pożarcie. Biało-czerwoni posiadają dziś scementowaną defensywę, a i atak potrafi wznieść się na wyżyny i zagrozić poważnie obronie i bramkarzowi drużyny poznańskiej. Jakkolwiek **REMIS w Poznaniu, byłby już dla Cracovii sukcesem,** to jednak wykluczenie możliwości wygranej byłoby czymś krzywdzącym dla drużyny krakowskiej. Jestem przekonany, że Cracovia zademonstruje w Poznaniu wysoką klasę piłkarstwa, że walczyc będzie z ambicją i ofiarnością i że wynik spotkania będzie istotnym odzwierciedleniem układu sił w walce, do której stają obaj partnerzy z równymi szansami, choć Warta ma za sobą przewagę: **mistrzowskiego tytułu, własnego terenu i własnej publiczności.**

Druga drużyna krakowska **WISŁA**, gościć będzie u siebie mistrza z roku 1946, **WARSZAWSKĄ POLONIĘ**. Wisła nie ma szczęście do Polonii. Już przed wojną w ligowych zawodach, Polonia była zawsze dla Wisły „nieprzyjemnym" przeciwnikiem. A po wojnie? W r. 1946-tym, właśnie Polonia wyeliminowała Wisłę z grupy finałowej mistrzostw piłkarskich Polski, w r. następnym (1947), w meczu z Polonią Wisła zagubiła gdzieś swoją wielką formę w mistrzostwach, z trudem wywalczając zwycięstwo z różnicą jednej bramki. Wylosowanie Polonii za pierwszego przeciwnika było dla drużyny krakowskiej o tyle niekorzystne, że czołowy napastnik Wisły **GRACZ**, na skutek dyskwalifi-



kacji, miał nie wziąć udziału w tych pierwszych a tak ważnych zawodach mistrzowskich. Ta sytuacja ułożyła się pomyślnie dla krakowian: Wydział Gier i Dyscypliny KOZPN-u zreasumował uchwałę odnośnie dyskwalifikacji Gracza i **popularny napastnik czerwonych, reprezentacyjny łącznik Polski, bedzie grał przeciw Polonii.**

Wisła nie zapowiada (przynajmniej na razie) żadnych zmian osobowych w swoim zespole.

Na straży świątyni, stanie **Jurowicz;** w obronie grać będą **Filek I i Flanek,** w pomocy: **bracia Wapiennicy i Legutko,** a w ataku **Giergiel, Gracz, Kohut, Artur i Cisowski.**

Polonia przyjedzie także do Krakowa w swoim najsilniejszym składzie „z odwieszonymi" **Szczepaniakiem i** zonu ligowego w Krakowie zapowiada się nader interesująco.

Trzecia drużyna krakowska, **GARBARNIA,** wyjeżdża do Chorzowa na mecz z Ruchem. W Garbarni, nowe nabytki: **Foryszewski i Glajcer** wzmocnili wybitnie siłę ofensywną zespołu, gdzie Jakubik w bramce, **Kaliciński i Lasiewicz** w pomocy a **Nowak i Ignaczak** w napadzie, stanowili zawsze najjaśniejsze punkty. **„Pięta achillesową"** Garbarni była dotąd **obrona**. Jeśli ta linia potrafi jako całość dorównać innym liniom drużyny, wówczas Ruch będzie miał bardzo trudną przeprawę w zdobyciu punktów mistrzowskich.

O meczu Garbarnia — Ruch, możnaby powiedzieć to, co o meczu Cracovia — Warta: remis byłby sukcesem dla drużyny krakowskiej, nie mniej jednak z góry nie można negować szans na zwycięstwo, choć tak teren Śląska jak i Poznania są sprzymierzeńcami drużyn tamtejszych.

Bardzo ciekawie zapowiada się mecz w Tarnowie, gdzie w pierwszym swoim ligowym meczu **TARNOVIA** natrafia na rutynowany i wyrównany zespół ŁKS-u. Tarnovia rzadko przegrywa na swoim terenie. Nawet spotkania z drużynami zagranicznymi na swoim boisku kończyły się zwycięstwem Tarnovii. ŁKS musi mieć się na baczności przed lotnym i bramko trzelnym napadem Tarnovii, a równocześnie musi wytężyć wszystkie siły, by przełamać scementowany zespół deensywfy dla zdobycia bramki.

Wydaje się nam, że w meczu tym **szanse są po stronie gospodarzy** i ewentualnie pierwsze zdobyte przez Tarnovię punkty mistrzowskie byłyby tym cenniejsze, że zainkasowane „na niebyle jakim" przeciwniku.

Z pozostałych zawodów, a mianowicie: **Legia — Polonia** (Bytom) w Warszawie, **Rymer — AKS** i **Widzew — ZZK** (Poznań). Pojedynek 2-ch drużyn śląskich: **RYMERU** i **AKS-u,** może być najbardziej zażartym spotkaniem pierwszej rundy mistrzostw.

Drużyna rybnicka wzmocniła poważnie swój zespół nowo pozyskanymi zawodnikami z b. reprezentacyjnym obrońcą Polski Twórzem na czele. AKS, zeszłoroczny finalista, będzie chciał udowodnić swoje aspiracje do czołówki piłkarstwa polskiego i zmóc swojego lokalnego rywala. Czy mu się to uda?

Drużyna wojskowych **Legia**, mimo ubytku kilku zawodników, staje do walki przeciw bytomskiej Polonii jako **faworyt spotkania,** natomiast w meczu łódzkim, szanse są raczej po stronie kolejarzy poznańskich.

Widzew miał dużo szczęścia, że znalazł się w klasie państwowej; czy potrafi wynikami potwierdzić słuszność swoich aspiracyj — okażą najbliższe spotkania a z nich już pierwsze **przeciw ZZK (Poznań).**

(hs)

Reportaż z konkursu skoków

W ostatnim dniu zawodów rozegrano konkurs skoków do biegu złożonego i otwarty. Już od czasów FIS-u nie widziało Zakopane takich wielkich tłumów na stadionie pod Krokwią, jak właśnie w to słoneczne niedzielne przedpołudnie, gdzie na stadionie prażyło, jak na jakimś basenie kąpielowym. Mimo to warunki dla rozegrania konkursu na skoczni były bardzo dobre, a trud organizatorów dla jak najstaranniejszego przygotowania skoczni godzi się tym bardziej podnieść, że właśnie ci organizatorowie są często bezimiennymi pracownikami, których wysiłek jest nierównie wielki, jak wysiłek każdego zawodnika. Widziałem jednego z sędziów, zjeżdżającego z mety slalomu (meta była w cieniu), który po kilkugodzinnym pełnieniu swojej funkcji, jako sędzia, był podobny raczej do sopla lodu, podczas gdy o kilkadziesiąt metrów poniżej, przed hotelem na Kalatówkach, panie plażowały się w kostiumach kąpielowych. Taka niestety jest różnica temperatur w słońcu i w cieniu pod Tatrami. Widziałem również mrówczą pracę całego zarządu PZN, który od świtu do późnej nocy przygotowywał każdy szczegół zawodów i z pełnym uznaniem chylę głowę przed pracą skarbnika PZN dyr. **T. Kozienia**, który spełniał obok swoich trudnych obowiązków „skarbowych" jeszcze rolę „cicerona" dla mnóstwa wycieczek narciarskich, które z okazji zawodów narciarskich przybyły pod Giewont.

Wróćmy jednak do zawodów: Konkurs skoków rozpoczęto skokami do biegu złożonego, w którym zakopiańczycy mieli już trudną przeprawę nie tylko z doskonałym zawodnikiem KN Szczyrk, **Antonim Wieczorkiem**, ale również z zawodnikami krakowskimi Karczmarczykiem, Krzysztofiakiem, Klemerusem, występującym obecnie w barwach zakopiańskiej Wisły. Oto szczegółowy reportaż z tych zawodów:

Jako pierwszy skacze zawodnik OM TUR, Składeczek, skok dość niepewny, o dług. 49 m. Tuż za nim harcerz zakopiański **Witek** wyciąga 55 m nie imponując nadzwyczajnym stylem. Trzeci z kolei Szczerba z Wisły wyrównuje długość Składeczka, a czwarty Bukowski jest o 2 m gorszy i osiąga tylko 47 m. Zapowiadają **Daniela Krzeptowskiego.** Jest to kandydat do pierwszego miejsca w biegu złożonym, dzięki doskonałej lokacie w biegu na 18 km. w którym zajął drugie miejsce za rewelacyjnym wiślakiem Kwapieniem. Krzeptowski osiąga w doskonałym stylu 54 m. Po Krzeptowskim na rozbiegu widzimy akademika krakowskiego Karczmarczyka, a tuż za nim **rewelację dzisiejszych skoków, młodego zawodnika ze Szczyrku, Wieczorka.** Już w pierwszym swoim skoku zwraca on na siebie uwagę, **przekraczając 60-tkę i uzyskując długość 60 i pół m.** Po Wieczorku krótko ale pewnie skacze Dawidek z HKN-u, lądując na 47-miu m i wreszcie zwycięzca 18-tki Kwapień staje na rozbiegu. Widzimy go już zjeżdżającego na próg — ładne wybicie i zeskok tuż przed 50-tką (dokładnie na 49-ciu metrach). Kwapienia znosi z góry po zeskoku, ale wyrównuje w brawurowej ewolucji i zjeżdża pędem na stadion, nagradzany oklaskami widowni. Następny z kolei harcerz Zięba podpiera się przy 49 metrach, a jego kolega klubowy Szeliga wyciąga dość pewnie na 53 m. Rój skacze 52 i pół m, OMTurowiec Karol Dawidek krótko 43 m, a Dziedzic 52 i pół m. Pierwszą serię kończy zawodnik Cracovii Krzysztofiak, uzyskując długość 51 m.

Po chwilowej przerwie zaczyna się seria druga. Jest jasne, że walka rozegra się tu między Krzeptowskim, Kwapieniem, Wieczorkiem i ewent. Dziedzicem. Krzeptowski poprawia w drugim skoku o 5 i pół m, uzyskując 59 i pół m, ale **Wieczorek** spisuje się jeszcze lepiej, lądując aż na **65-ciu metrach.** Kwapień, mając wysoką notę za 18-tkę nie ryzykuje zbytnio i zadowala się wynikiem 53 i pół m,a Dziedzic w pięknym stylu poprawia się o 2 i pół m, uzyskując odległość 54 i pół m.

Z najwyższym zainteresowaniem oczekuje się trzeciej i ostatniej kolejki do biegu zołżonego. Tak, jak poprzednio, było jasne, że walka rozegra się między tymi czterema narciarzami, tak i teraz jasne jest, że właśnie ci spośród tej czwórki, którzy mają w dwóch seriach skoki ustane, nie zechcą ryzykować upadku. Daniel Krzeptowski mimo to poprawia jeszcze wynik z drugiej serii o pół metra, uzyskując długość 60-ciu metrów, natomiast Wieczorek skacze krócej, gdyż tylko 61 i pół m, Kwapień ma w trzeciej serii 51 m, a Dziedzic 52 m. Bardzo dobrze spisują się w trzeciej serii Rój, osiągając długość 54 i pół m, Szeliga, **Karczmarczyk i Krzysztofiak. Ogólna klasyfikacja** konkursów skoków do biegu złożonego:

1) **Józef Krzeptowski** (SNPTT Zak.) 59,5 i 60 — nota 23,2, 2) **Antoni Wieczorek** (KN Szczyrk) 65 i 61 — nota 28,7, 3) **Władysław Witek** (HKN Zak.) 55, 56 — nota 48,8, 4) **Władysław Rój** (Wisła Zak) 52 i pół, 54 i pół — nota 52,1. Na dalszych miejscach znaleźli się: **Franc. Gut-Szczerba, Tad. Karczmarczyk, Stan. Krzysztofiak, Stefan Dziedzic, Tad. Kwapień, Kaz. Szeliga.**

Jak widzimy więc, **zawodnicy AZS krkowskiego i Cracovii znaleźli się w ogólnej klasyfikacji przed naszym olimpijczykiem i mistrzem Polski w biegu na 18 km Dziedzicem, oraz przed rewelacyjnym zwycięzcą 18-tki w Pucharze Tatr, Kwapieniem.**

O wiele więcej emocji przyniósł jednak otwarty konkurs skoków.

Rozpoczął go skoczek Cracovii **Krzysztofiak**, uzyskując długość 57 m. Jego konkurent z Wisły Marian **Janusz** uzyskał długość o 5 m krótszą, natomiast **nr trzeci okazał się „pechowym" dla zawodnika Wisły Szubera.** Tuż po zeskoku upadł on i zrolował w dół, łamiąc przy tym narty. Czwarty z kolei skoczek **Kozak** w bardzo pięknym stylu osiągnął długość 62 i pół m, młody harcerz zakopiański **Gąsienica-Józkowy** 64 m, natomiast Szczerbie nie powiodło się i zjechał po złym zeskoku w dół w pozycji siedzącej.

Imiennik Wieczorka, zawodnik OM TUR skoczył bardzo brzydko i krótko, a następny z kolei Składeczek po trzech skokach w konkursie do biegu złożonego nie potrafił już ustać na długości 63-ch m. Zmęczone nogi odmówiły mu posłuszeństwa, w rezultacie czego „spłynął" w dół w pozycji leżącej. Franciszek Świerk z sekcji narciarskiej Zrywu skoczył krótko 55 m. Za chwilę gromkie brawa powitały zapowiedź startu, uznanego już za „skończonego" **Stanisława Marusarza.** Wielokrotny mistrz Polski udowodnił, że stać go jeszcze na walkę z o wiele młodszymi od siebie rywalami i na walkę, **która w efekcie przyniosła mu jedno z najcenniejszych zwycięstw.** Pierwszy skok Marusarza ma długość 67-miu m, a styl jak zwykle doskonały i właściwy Staszkowi, zapewnił mu wysokie noty w oczach sędziów

Tuż za nim **Krzeptowski.** Wprawdzie po zeskoku rozjeżdżają mu się narty, ale zwycięzca „Pucharu Tatr" wyrównuje w brawurowej ewolucji; na tablicy długościowej widać cyfrę „65.6 m". Po krótkim skoku Dawidka z HKN-u serię **upadków zaczyna Szeliga.** Po nim łamie nartę **Dzięgiel, a Schindler musi się podeprzeć na długości 65,5 m.**

Nagle cisza zalega stadion: zapowiadają start Jugosłowianina Rudi Fiżdżgara. Długość 57 m okazuje się dla sympatycznego skoczka jugosłowiańskiego nie do ustania. Musi się podeprzeć, a potem pada i zjeżdża w pozycji siedzącej, tracąc tym samym wszelkie szanse na uzyskanie ewent. zwycięstwa. **Wiślak Świerk i jego kolega klubowy poprzedzają skok Wieczorka.** Wreszcie i on sam już na starcie. Już puszcza w dół. Doskonałe wybicie, brawurowy lot i gromkie oklaski nagradzają **dzisiejszy „rekord" skoczni,** wynoszący **71 m.** Zdopingowany tym Kula chce wyciągnąć jak najwięcej, **traci jednak równowagę na 66 i pół m** i spada w dół, odnosząc kontuzję, która uniemożliwi mu start w drugiej kolejce. Czekamy z kolei na drugiego Jugosłowianina, obserwując w międzyczasie skoki Gąsienicy, Karczmarczyka, Kwapienia ,Klamerusa i Dziedzica.

Zalokar, startujący z numerem 42, wyciąga długość 65-ciu m i z trudem otrzymuje równowagę.

A więc i ten nie będzie groźny dla naszych najlepszych skoczków z **Marusarzem i Wieczorkiem** na czele.

I znów z wielką niecierpliwością czekamy na rozstrzygnięcie w drugiej serii skoków. **Krzysztofiak** poprawia w niej swój wynik o pół m, Janusz o 5 m i o tyle samo Kozak. Gąsienica Józkowy skraca wprawdzie swoją długość w stosunku do pierwszej serii o 2 i pół m, lecz „zarabia" lepszą notę za styl. Wreszcie i Marusarz na rozbiegu. Mistrz daje na siebie chwilę czekać, po czym wychyla się z gęstwiny leśnej, poprawia nartę, staje na rozbiegu i pędzi w dół. Widzimy go już na progu i nagle... **potężny orzeł zawisł w powietrzu.** Na sekundę znieruchomiał stadion... Za kilka sekund huk braw wstrząsnął stadionem, witając nowy rekord dnia dzisiejszego **73 m.** Wydawało się, że tej odległości nikt już nie przekroczy. Pierwszy z Jugosłowianinów, Rudi Fiżdżgar, zbliżył się wprawdzie do tej długości, uzyskując wynik 70 m, jednak nie potrafił ustać i upadł.

I znów wielkie poruszenie. Zapowiadają **Antoniego Wieczorka.** W piątym skoku z dnia dzisiejszego uzyskuje ten pupil widowni **„absolutny dzisiejszy rekord"**, uzyskując wynik **75 m.** W łącznej **sumie długości lepszy jest więc o 6 m od Marusarza, ustępuje mu jednakże nieco w stylu, tak iż Marusarz uzyskawszy łączną notę 217,3, zatrzymuje tytuł mistrza otwartego konkursu skoków, a Wieczorek zdobywa wicemistrzostwo z notą 212 8.** Drugi Jugosłowianin **Zalokar**, uzyskawszy w drugiej serii długość 66 m plasuje się ostatecznie na czwartym miejscu, a trzecie miejsce zaimuje zwycięzca biegu złożonego Krzeptowski, który w drugiej serii osiagnął 69 i pół m.

Na dalszych miejscach znaleźli się: 5) Gąsienica Józkowy (HKN Zak.) 64, 61 i pół — nota 189.7, 6) Jan Klamerus (Wisła Zak.) 57 i 58 i pół m — nota 189.5, 7) Franciszek Gut-Szczerba (Wisła Zak.) 57 i pół, 62 m — nota 189.2, 8) **Tadeusz Kwapień** (Wisła Zak.) 59 i 62 i pół m — nota 184.7, 9) Stefan Dziedzic (HKN Zak.) 57 i pół i 61 m — nota 184,1, 10) Mieczysław Samek-Gąsienica (Wisła Zak.) 57 i pół i 59 m — nota 182,6.

Wynik kombinacji norweskiej (bieg 18 km i skoki)

1) **Krzeptowski Józef** (SNPTT Zakopane) zdobywca „Puchar Tatr", nota biegu i skoku 42,45; 2) **Kwapień Tadeusz** (Wisła Zak.) nota 60.3; 3) **Wieczorek** Antoni (KN Szczyrk) 80,01; 4) **Dziedzic** Stefan (HKN Zak.) 83.45; 5) **Bukowski** Stanisław (Wisła Zakop.) 86,46; 6) **Rój** Władysław (Wisła Zak.) nota 104,8; 7) **Karczmarczyk** Tadeusz (AZS Kraków) nota 109,32; 8) **Dawidek** Tadeusz (HKN Zak.) 114,79.

„Przeglądowi Sportowemu" do sztambucha

Redakcja „Startu" zadała sobie trud zbadania, cóż to za „Grono Czytelników z Krakowa" zwróciło się do „Przeglądu Sportowego" o... podanie nazwisk publicystów, którym woda sodowa uderzyła do głowy?

Zabrało to wprawdzie tydzień czasu, lecz okazało się, co było zresztą z góry do przewidzenia — że to „Grono" „Czytelników" jest pod względem składu personalnego identyczne z tymi „publicystami" z „Przeglądu Sportowego", którzy redagując odpowiedź na rzekome zapytanie „Grona Czytelników z Krakowa", mieli przed soba powiększające lustro...

Wiosenne obozy narciarskie T. S. Wisła w Tatrach

Sekcja Narciarska TS „Wisła" w Krakowie organizuje przy obecnych **doskonałych warunkach śnieżnych i słonecznych dwa obozy narciarskie,** połączone z kursem prowadzonym przez pierwszorzędne siły instruktorskie. Pierwszy z nich rozpoczyna się **już w poniedziałek 15 marca** na Hali Gąsienicowej, drugi odbędzie się w okresie świąt Wielkiej Nocy w **Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Obydwa obozy przewidziane są na 10 dni.** — Liczba uczestników jest ograniczona. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Sekcji, **ul. Retoryka 1, w poniedziałki,**

Podokręg tarnowski podał się do dymisji

Na skutek niedojścia do skutku meczu: Tarnovia—Mościce, zarząd podokręgu tarnowskiego podał się do dymisji. W obliczu nadchodzących mistrzostw kl. A, świat sportowy w Tarnowie jest zaniepokojony i czeka z niecierpliwością na decyzję KOPZN w tej sprawie.

Przy **KSZZK „Olsza"** w Krakowie została utworzona **sekcja atletyczna** (zapaśnicza), której treningi odbywają się pod kierownictwem kol. kol. **dr Warchałowskiego Czesława i Pawlikowskiego Antoniego** w górnej sali Wojewódzkiego Ośrodka PW i WF przy ul. J. Piłsudskiego (dawny gmach Sokola) **w poniedziałki i piątki od godziny 19.30 do 21.55.**

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje Sekretaria Klubu **ul. św. Filipa nr 61 p. codziennie od godziny 18.**

Tarnovia I B — OZET 4:4

Pierwszy występ OZET-u, przyniósł mu remis, uzyskany z rezerwą ligową.

Po zawodach

P. K. Lin

Zawody o puchar Kolei Linowych wchodzą powoli w **tradycję narciarską Polski.** Zainicjowane po raz pierwszy w roku 1946 z okazji 10-lecia budowy kolei na Kasprowy Wierch o identycznym programie i w identycznych konkurencjach do dnia dzisiejszego gromadzą na starcie i trasie **setki narciarzy i tysiące publiczności, sympatyków kolejek linowych. W żadnym innym wypadku technika nie wyświadcza tak ogromnych usług sportowi, jak wszelkie wyciągi linowe narciarstwu i turystyce.** Któż z tych 860.000 ludzi, którzy po wojnie wyjechali Polskimi Kolejami Linowymi na szczyty, zobaczyłby cuda gór i zaznał najwyższej rozkoszy narciarskiego zjazdu — może setki, może parę tysięcy, gdyby nie koleje linowe.

Z perspektywy lat śmieszny i niepoważny wydaje się wielki spór o budowę kolei linowej na Kasprowy, który ongiś podzielił społeczeństwo na dwa wrogie obozy. Jedne argumenty przeciwników wywietrzały zupełnie z treści, inne okazały się fałszywe, a inne jeszcze zostały przez życie zrealizowane opacznie.

Masy, które miały stratować góry, wcale nie rzuciły się na Tatry a przeważnie pozostawały w najbliższym sąsiedztwie Kasprowego, nie licząc narciarzy, którzy dzięki kolei mogli na świeżych, niezmęczonych nogach kilka razy w ciągu dnia zjechać z 900 m wysokości. **Stale wzrastająca frekwencja na kolejach linowych jeszcze przed wojną, a wprost niepokojąco po wojnie, kiedy to ilość pasażerów jest większa o 200% niż przed rokiem 1945, jest najlepszym dowodem, że potrzeba przeżywania wzruszeń estetycznych w górach staje się coraz bardziej potrzebna najszerszym sferom. Dla nas ze względów technicznych zjawisko to stwarza problem nie do rozwiązania. W dniach pięknej pogody żadna z naszych kolei nie jest w stanie przewieźć wszystkich tego pragnących.** Przed kasą w Kuźnicach gromadzi się **3 do 4 tysięcy ludzi, gdy wyjechał może tylko 1.000 zimą, a 1.500 latem.** Nawet kolej na **Gubałówkę,** mimo krótkiej trasy **i bardzo pojemnych wagonów,** w słoneczne dnie **nie może nadążyć przewozowi. 3.000 osób to jej górna przelotność w okresie zimowym.**

Zmiana przekroju społecznego przybyszów obecnych w stosunku do lat przedwojennych wpłynęła ujemnie na interesy dancingów i restauracyj, jednakże koleje linowe skarżyć się nie mogą. Dawniej przybywali ludzie zamożni na dłuższe okresy czasu i dla nich koleje linowe nie były środkiem komunikacji dostatecznie frapującym. Dzisiaj przyjeżdżają tłumy robociarzy na wczasy, na krótki okres, w czasie którego chcą i muszą zobaczyć przepiękny świat gór, dotąd zamknięty przed ich oczyma. Przybywają tysiące wycieczek młodzieży, które wyjechawszy kolejami linowymi idą na wycieczki, czy też tłumnie zjeżdżają na nartach.

Nic też dziwnego, że Państwowe Koleje Linowe, będąc przedsiębiorstwem tak ściśle związanym ze sportem i kulturą fizyczną mas, czczą swoje święto doroczne nie akademiami, mowami, ale po sportowemu: najciekawszymi zawodami w najpiękniejszej konkurencji sportowej. Bieg zjazdowy, łączący górną stację kolei linowej na Kasprowy z dolną stacją, oraz **slalom rozgrywany w otwartym konkursie i w czterech konkurencjach, a to ogólnej, pracowników Państwowych Kolei Linowych, old-boy'ów i pań, stał się evenementem w życiu sportowym Polski.**

W ubiegłych latach startowali w tych zawodach także **zawodnicy zagraniczni. W tym roku wyłącznie** Polacy, zgłaszając się **rekordową ilością na start. 143 zgłoszonych** do zawodów, a w tym **23 pań, są liczbami nienotowanymi w historii narciarstwa polskiego.**

Zawodnicy korzystać mogli ze wszelkich udogodnień stojących do dyspozycji kolei linowych, jak przejazdy samochodami, kolejami linowymi i możnością treningu. Organizacja zawodów spoczywała w rękach sekcji narciarskiej pracowników PKL „Kasprowy", młodego jeszcze robotniczego klubu sportowego, który zdołał jednak ubiegłego roku przy ogromnej konkurencji zdobyć puchar PKL przez swego zawodnika Przewratila oraz dwukrotnie na zawodach w Karpaczu przez swą sztafetę puchar premiera Cyrankiewicza.

W tym roku puchar PKL przeszedł do rąk Dziedzica Stefana z HKN Zakopane, który przestrzeń **5,5 km** przy różnicy wysokości 900 m przejechał w czasie **8,16 min., bijąc wielokrotnego mistrza Polski Marusarza Stanisława SNPTT Zakopane o 6 sek. Wspaniała słoneczna pogoda, przy wprost idealnych warunkach narciarskich był zjawiskiem również nienotowanym w kapryśnej aurze tatrzańskiej, chowającej z reguły swe złośliwości na czas decydujących zawodów.**

Udział elity narciarskiej Polski i najpiękniejszych narciarek, jak również zadowolenie i radość dużych rzesz widzów, stanowiły dla kolei linowych najlepszą nagrodę za całoroczny trud ich pracowników i organizatorów zawodów.

Inż. Z. Schneigert

Wisła zwycięża w sztafecie narciarskiej w Krakowie

Na zakończenie skąpej w śnieg zimy tegorocznej w Krakowie rozegrano w niedzielę, 7 marca, w Lesie Wolskim zawody o mistrzostwo Okręgu Krakowskiego w biegach sztafetowych juniorów i pań. Na starcie stanęły 2 kluby: „Cracovia" i „Wisła", prezentując swój narciarski „narybek", a mianowicie „Cracovia" juniorów, „Wisła" zaś młodzież zarówno męską jak i żeńską. Próba ta, ostatnia już w tym roku, wypadła pomimo uciążliwych warunków śnieżnych pod każdym względem dodatnio. Obydwa biegi sztafetowe odbyły się na trasie, wynoszącej pełne 5 km, przeprowadzonej w malowniczym leśnym terenie przez prof. J. Korosadowicza, kapitana sport. Okręgu i A. Pokornego, sędziego-kandydata. Start i meta znajdowały się na skraju Lasu Wolskiego, niedaleko Panieńskich Skał. Trasa prowadziła Doliną Matki Boskiej, stamtąd w pobliże bastionu i Polany Harcerskiej pod Bielanami, dalej — zjazdem — pod gajówkę Zakamycze i wreszcie brzegiem lasu obok Chełmu na metę. Wyznaczenie trasy było staranne, musiało jednak — niestety — być porokrotnie w czasie zawodów ponawiane, albowiem chorągiewki stawały się raz po raz łupem okolicznych wyrostków (sic!). Zaśnieżenie trasy, w pierwszej f... biegów dostateczne, malało w miarę, jak operowało słońce, powodując w rezultacie to, iż warunki, w jakich młodzi narciarze biegali (szczególnie 2 ostatnie zmiany) określić należy jako ciężkie. Na zgłoszonych 8 sztafet na starcie stanęło ogółem 6, w tym jedna poza konkursem (sztafeta IV S. N. T. S. „Wisła" kombinowana), a to 5 z T. S. „Wisła" i 1 z K. S. „Cracovia". Wszystkie sztafety ukończyły bieg, wykazując wielką ambicję sportową. Wyniki, osiągnięte w tych warunkach, są bardzo dobre. Funkcje sędziów pełnili: na mecie mgr Z. Czaczko, T. Marcinkiewicz, J. Garbusińska i H. Hartwich, na punktach kontrolnych: J. Stolf, A. Pokorny, B. Nowińska i B. Winiarska, wszyscy członkowie wyżej wymienionych klubów.

Wyniki techniczne:

Sztafeta Juniorów 4X5 km.:

I. (samotnie) T. S. Wisła I, w składzie: Rumiński, Lewandowicz, Nowakówna, mgr Korosodowiczowa, czas: 4:20:21.

Sztafeta Pań 4X5 km:

I. (podobnie jak w roku ubiegłym) T. S. „Wisła" I w składzie: Boczar, Jasiński K., Mizerski, Kahl — czas 2 godz. 37 min. 02 sek.

II. T. S. „Wisła" II 2:47:13.

III. T. S. „Wisłą" III 3:04:44.

IV. K. S. „Cracovia" 3:08.05.

V. (poza konk.) „Wisła' IV komb. 3:34:24.

Wyniki **indywidualne.**

Panie:

1) **Mgr Korosadowiczowa Maria** (SNTS „Wisła") 55:34.

2) **Nowakówna** Maria (Wisła) — 1:01:41.

3) **Rumińska** Janina (Wisła) — 1:10:30.

Juniorzy:

1) **Boczar Zbigniew (SNTS (Wisła)** 35·04.

2) **Grochowalski Jan (K. S. Cracovia)** 36:41.

3) **Grochowalski Julian (Cracovia)** 38:18.

4) **Świeży** Aleksander (Wisła) — 38:28

5. **Kahl** Andrzej (Wisła) 39:41.

6) **Mizerski** Andrzej (Wisła) 40:06.

Gdyby mnie zapytał kapitan związkowy...

Stoimy w obliczu inauguracji międzynarodowego sezonu piłkarskiego w Polsce. Za 4 tygodnie przeciwnikiem reprezentacji Polski będzie reprezentacja **Bułgarii**. Przeciwnik, jak na obecne nasze stosunki groźny, nad którym jednak zwycięstwo nie należy do rzędu „wykluczonych". Znawcy i teoretycy piłkarstwa snują dziś rozmaite koncepcje na temat ewent. naszego składu w pierwszym teoretycznym meczu międzypaństwowym. Wiemy dobrze, kogo powołał nowo wybrany **kpt. związkowy Alfus** do „generalnej próby t. j. na mecze sparringowe w **Krakowie i Katowicach**. Jeden z koneserów naszego piłkarstwa, mający szczęście oglądania wszystkich zawodów międzypaństwowych na naszej reprezentacji piłkarskiej w roku ub., **red. T. Maliszewski**, zajął się także ostatnio na łamach „Przeglądu Sportowego" problemem wyłonienia reprezentacji. ...Jakkolwiek cenię bardzo doświadczenie kpt. związkowego i jakkolwiek słuszność argumentów red. Maliszewskiego wydaje się być przekonywującą, to jednak, gdyby mnie kpt. związkowy zaszczycił propozycją debaty nad ewent. kandydatami, powiedziałbym mu bez namysłu:

„Najpierw **Warta**, potem **Cracovia** i uzupełnienie wiślackie. Zbyt mieszany „coctail" wydaje mi się nie odpowiednim. Prosiłbym kpt. związkowego, by bezwzględnie pojechał na mecz: **Warta — Cracovia** w Poznaniu.

Redaktor Maliszewski pisze wprawdzie: „Widzę przyjaciół moich z Poznania pytających z przekąsem, że dlatego zdobyli mistrzostwo, by... znów dominowało Południe?"

A ja uważam, że forma Warty pod koniec ub. sezonu, dzięki której w sposób przekonywujący wywalczyła tytuł mistrza Polski w piłkarstwie, zasługuje na to, żeby właśnie z tej jedynastki wybrać kandydatów na „repów" (5-ciu do 6-ciu zawodników), i to właśnie z **formacji ofensywnej**, z tej największej naszej bolączki.

Uważając za słuszny przegląd ewent. rezerw t. j. tych zawodników, których kpt. związkowy PZPN „wyciąga" na światło dzienne" z okazji nadchodzących sparringów (Przycherka, Gruner i t. d), doradzałbym stworzenie zasadniczego szkieletu, złożonego z mieszanki „warciańsko - cracowiejsko - wiślackiej" i wyobrażałbym sobie **następujący zasadniczy szkielet:**

Janik, wzgl. Krystkowiak (Warta) — **Gędłek, Barwiński — Jabłoński I, Parpan, Gajdzik, wzgl. Jabłoński II — Baran, Gracz, Skrzypniak, Czapczyk, Smólski wzgl. Bobula.**

A jakkolwiek jestem z pełnym uznaniem dla „imponujących rajdów **Kazia Cisowskiego**, to jednak prosiłbym kpt. związkowego, żeby zaprosił na sparring młodziutkiego prawo-skrzydłowego z Warty **Gieraka**. Z tego chłopca może jeszcze nie w tym roku, ale w roku przyszłym, już **będzie reprezentacyjny skrzydłowy Polski.**

Kto mógłby być egzaminatorem dla tak skombinowanego teamu? Jestem z pełnym uznaniem dla reszty powołanych przez kpt. związkowego zawodników, którzy również „znaleźli łaskę" w oczach red. T. Maliszewskiego.

Ślązacy: **Alszer, Suszczyk, Przycherka, Spodzieja, Cebula, Barański, — Waśko i Szczurek** z Legii, — wiślacy: **Jurowicz i Filek**, bezwzględnie muszą być poddani egzaminowi, którego celem jest wyłonienie reprezentacyjnej naszej jedynastki. — Lecz w pierwszym rzędzie trzeba pamiętać o **warciarzach** i o doskonałych i rutynowanych zawodnikach **Cracovii**. Dlatego właśnie mecz tych dwóch drużyn może dać dużo materiału dla kpt. związkowego jeszcze przed meczami sparringowymi.

Stanisław Habzda

K. K. S. (Poznań) dziękuje za obronę

Redakcja „Startu" otrzymała następujący list:

Poznań, 17 lutego 1948.

Zarząd Klubu Sportowego ZZK Poznań przesyła Szanownemu Panu Redaktorowi słowa serdecznego podziękowania za zajęcie obiektywnego i nacechowanego wielką dla nas życzliwością stanowiska podczas obrad Walnego Zgromadzenia PZPN w Warszawie.

Postawę całej delegacji krakowskiego, OZPN i Pańską w pierwszym rzędzie, cechowała głęboka troska o dobro piłkarstwa i czystość polskiego sportu.

Pamiętać będziemy również, że jedynie kierowane przez WPana Redakcję pismo zachowało takt umiar w ocenie głośnej sprawy protestu KKS przeciwko KS Polonia Świdnica i nie przyłączyło się do oszczerczej nagonki, inspirowanej przez nieznane nam czynniki w niektórych wydawnictwach i godzącej w dobre imię naszego Klubu.

Jako jednemu z czołowych działaczy sportowych w naszym kraju, przesyłamy WPanu najlepsze życzenia dobrych wyników w dalszej pracy i szczęście osobistego. Prosimy również o przekazanie podziękowania pozostałym delegatom Krakowa.

Ze sportowym pozdrowieniem: L. S. Kolejowy Klub Sportowy KKS Poznań — prezes: podpis nieczyt., sekretarz: podpis nieczytelny.

Indywidualne mistrzostwa bokserskie w Krakowie

W dniach 5, 6 i 7 marca br. odbyły się w hali sportowej, przy ul. Zwierzynieckiej, indywidualne mistrzostwa Okręgu krakowskiego w boksie. — Brali w nich udział zawodnicy następujących klubów: **Wisły, Cracovii, Garbarni, Korony, Grobli i Wawelu.** W piątek i sobotę odbyły się spotkania ćwierćfinałowe i półfinałowe, w niedzielę doszło do walk finałowych w 6 wagach (bez muszej i lekkiej). Wykazały one poziom wyrównany, choć nie nadzwyczajny. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze koguciej **Przybylski z Wierzbińskim.** Nadto rozegrano szereg walk towarzyskich.

Walki finałowe:

Waga kogucia: Przybylski (Cracovia)—**Wierzbiński** (Wawel). Zwyciężył zawodnik Cracovii przez poddanie się przeciwnika w trzeciej rundzie. Przybylski atakował przez wszystkie trzy rundy, podczas gdy Wierzbiński, dysponujący dość silnym ciosem, walczył raczej defensywnie. Jednakże pod koniec zabrakło mu „oddechu".

Waga piórkowa: Gromala (Wisła), zdobył mistrzostwo w. o. wskutek nie stawienia się przeciwnika.

Waga półśrednia: Rapacz (Cracovia), zwyciężył na punkty **Halucha** (Groble). Była to jedna z brzydszych walk. W pierwszej rundzie **Haluch** idzie na deski, jednakże potem walka wyrównuje się, przy czym zawodnicy bezustannie wpadali w zwarcie, walcząc częstokroć nieczysto.

Waga średnia: Małuła (Wisła), zwycięża **na punkty Bala** (Korona). Zawodnik Wisły był niewątpliwie lepszy, jednakże przeciwnik okazał się niezwykle twardym i wytrzymałym na ciosy. W trzeciej rundzie **Małuła** nawet trochę „oberwał", ostatecznie jednak walkę rozstrzygnął na swoją korzyść.

Waga półciężka: Pieniążek (Groble) zwyciężył na punkty **Szymule** (Korona). Obaj zawodnicy hołdowali raczej grze defensywnej, tak, że w pierwszej rundzie bardzo rzadko dochodziło do starcia. W drugiej i trzeciej obaj trochę „rozruszali się". — Zwyciężyła rutyna **Pieniążka.**

Waga ciężka: Ryś (Wisła)—**Malina** (Korona). Walka ładna, prowadzona na dystans. Ryś prawie cały czas atakuje. W trzeciej rundzie **Malina** krwawi i ostatecznie przegrywa na punkty.

Walki towarzyskie:

Waga musza: Łentocha (Korona), wypunktował po bardzo ładnej walce **Wojtysiaka** (Wisła).

Waga kogucia: Trojka (Garbarnia) zremisował z **Żurkiem** (Korona).

Waga piórkowa: Kocajda (Garbarnia) wypunktował **Zielińskiego** (Groble).

Waga lekka: Szczerbowski (Cracovia), znokautował w trzeciej rundzie **Lisika** (Groble).

Waga półśrednia: Stysiał (Cracovia) po bardzo ładnej walce zwycięża przez k. o. w drugiej rundzie, **Piątkowskiego** (Wisła).

W ringu sędziował b. dobrze **Fedorowicz** ze Śląska. Na punkty: **Winiarski, Mikołajczyk i Stawiarczyk.**

(W. W.)

„Generalna próba" u ligowców

W ostatnim terminie przed mistrzowską kampanią, rozegrały wszystkie 3 drużyny krakowskie na swoich boiskach mecze przeciw A-klasowym zespołom, stwarzając przy tym dla siebie... konkurencję finansową. Najwyższe cyfrowo zwycięstwo odniosła **Wisła**, która wybrała sobie za sparring partnera, **drużynę kieleckiego Partyzanta**, na drugim miejscu pod względem wyniku znalazła się **Cracovia**, mając za przeciwnika **leadera krakowskiej kl. A — Chełmek**, — najskromniej **za** wyszła **Garbarnia**, której przeciwnikiem był zespół **Grobli.**

Ogólnie biorąc, drużyny krakowskie wykazały dobre przygotowanie kondycyjne i wysoki poziom. Ich najbliższy rywal ligowy **Tarnovia**, rozegrała na własnym boisku mecz przeciwko **P. Z. L. Rzeszów**, wygrywając 2:1.

Oto szczegółowe sprawozdania z powyższych zawodów:

Cracovia — Chełmek 10:1 (6:0)

Aby zaszanować boisko reprezentacyjne, przeniesiono te zawody na boisko treningowe. Boisko powiedziane jest zbyt „ogledne", dużo właściwiej nazwać by to można „błotowisko". **Zwycięzcy mieli przez cały czas meczu wybitną przewagę**, a ich bramkarz **Rybicki** miał tylko dwukrotnie możność wykazania swojego talentu, broniąc robinsonada ostre strzały napastników **Chełmka**. Para obrońców **Gędłek i Glimas**, stanowiąca trudną zaporę do przebycia, ma na sumieniu jedyny błąd, który umożliwił Chełmkowi zdobycie honorowej bramki przez Borowskiego.

Linia pomocy w składzie Jabłoński I, Parpan i Mazur przed przerwą z Dycjanem, po przerwie w miejsce ostatniego, miała po przerwie najsłabszy punkt, w nieprzyzwyczajonym do gry na tej pozycji **Dycjanie**.

„Rewelacyjnie" zestawiony atak Cracovii, gdzie na pozycji lewego łącznika grał **Poświat**, miał najlepsze punkty w **Szewczyku i Różankowskim II. Szeliga i Bobula**, nie wysilali się tym razem zbytnio. O drużynie Chełmka, można mówić jedynie na podstawie pierwszych kilku minut, kiedy to próbowali przeciwnicy Cracovii (dopóki im starczyło sił fizycznych) nawiązać równą walkę z biało-czerwonymi. Później wyszły na jaw braki techniczne i kondycyjne, w rezultacie czego, nastawiono się tylko na defensywę.

Dla tradycji wymienimy zdobywców bramek: **Szewczyk 3, Różankowski II i Parpan po 2, Szeliga i Poświat i jedna samobójcza.**

Sędzia Pryk pobił rekord nieznanych bramek (3).

Wisła „ujawniła się" bijąc Partyzanta 12:0

Niedzielny mecz „czerwonych" z kieleckim **Partyzantem** skończył się porażką tego ostatniego w stosunku 12:0 (6:0). Wisła pokazała wreszcie w tych zawodach rzeczywiste możliwości strzałowe, sprawiając miłą niespodziankę swoim „kiibcom", którzy mogli być już zaniepokojeni dotychczasowymi niskimi zwycięstwami swych pupilów ze słabym przeciwnikiem. Można powiedzieć że ub. niedzieli czerwoni „ujawnili się", pokazując swój „lwi pazur". A oto składy drużyn:

Partyzant: Broniś I; Broniś II, Mojecki; Ziemba, Bukowski, Naporski; Kwiatkowski, Jung, Kulesza, Czak, Jabłoński.

Wisła: Jurowicz (Smolarek); Filek I, Flanek; Wapiennik II, Legutko, Wapiennik I; Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Wandas.

W Wiśle po raz pierwszy wystąpił w tym sezonie **Gracz**. Gospodarze prawie przez cały czas bawili na połowie gości, zwyciężając zasłużenie i bez specjalnego wysiłku. Wynik mógłby być nawet wyższy, gdyby nie było głębokiego błota, specjalnie przed bramkami, w którym częstokroć grzęzła piłka, nie dochodząc do siatki. **Atak Wisły grał bardzo ładnie**, wobec którego obrona Partyzanta wypadła blado. Pomoc i obrona Wisły również była raczej w ofensywie aniżeli w defensywie. **Jurowicz** — wynudził się potężnie, nie mając prawie nic do roboty. Drużyna Partyzanta była zdecydowanie słabsza w każdej linii. Pewien ciąg na bramkę przeciwnika wykazał jedynie lewoskrzydłowy **Kwiatkowski**, którego wypad po przerwie omal nie skończył się golem.

Łupem bramkowym podzielili się: **Kohut i Rupa po 4, Cisowski — 2, Gracz i Legutko** po jednej. Sędziował dobrze **Chruściński.** **(W. W.)**

Garbarnia — Groble 8:1 (3:0)

Przeciwnik Garbarni, grający w składzie: **Jakubik — Tyranowski, Zięba — Kaliciński, Bieniek, Gorecki — Rakoczy, Foryszewski, Nowak, Lasiewicz, Parpan,** wystawił w pierwszym swoim meczu mistrzowskim drużynę „odmłodzoną" w następującym zestawieniu: **Terlecki — Miksa, Sochacki — Mydlarczyk, Kasprzycki, Dolhon — Węgrzyn, Bednarski, Szubert, Madryga i Panas.**

Ligowcy przeważali zdecydowanie, a rezultatem pięknych i dobrze przemyślanych akcyj przed przerwą były 3 bramki ze strzałów **Foryszewskiego, Lasiewicza i Parpana.**

Po przerwie, ambitnie grające Groble, nawiązały przez jakiś czas równą walkę z Garbarnią i zmniejszyły wynik na 3:1, uzyskując bramkę z karnego, egzekwowanego przez **Panasa.**

Pod koniec meczu, Garbarnia znów zwiększyła nacisk, zdobywając 5 dalszych bramek, ze strzałów: **Rakoczego (2), Lasiewicza, Parpana i Nowaka.**

Sędziował wzorowo i obiektywnie **Rutkowski (jun.).**

Tarnovia — PZL (Rzeszów) 2:1 (1:0)

Tarnów (tel. wł.). PZL (Rzeszów) był dla Tarnovii ostatnim egzaminatorem przed nadchodzącymi rozgrywkami ligowymi. Mimo dużej przewagi, tarnowianie odnieśli nikłe cyfrowo zwycięstwo, zdobywając w pierwszej części zawodów prowadzenie ze strzału **Bratego.**

Po przerwie, drugą bramkę dla gospodarzy zdobył z rzutu wolnego **St. Roik.** Na 7 min. przed końcem zawodów, środkowy napastnik PZL Kędra, uzyskał honorowy punkt dla swoich barw.

W drużynie Tarnovii wyróżnił się przede wszystkim **Barwiński** w obronie oraz bramkarz **Rychlicki.** U pokonanych para obrońców.

Sędziował **prof. Młynarski** z Bochni.

Liga szczypiorniaka utworzona

W dniu 7 marca na odbytej konferencji zarządu Polskiego Związku Piłki Ręcznej i delegatów wszystkich klubów zainteresowanych w tejże, postanowiono powołać do życia ligę szczypiorniaka.

Na powyższą konferencję nie przybyły ze zgłoszonych klubów delegacje TUR-u z Łodzi, ZZK z Poznania oraz Brdy z Bydgoszczy, co wobec tego, że zostało podane, że brak delegata któregoś klubu wykluczy ten klub od udziału w eliminacjach, a co zatem idzie i udziału w bojach świeżo powstałej ligi szczypiorniaka.

Wzięły natomiast udział w tej konferencji delegacje nie zaproszonego klubu, a to: AZS lubelskiego który został uwzględniony przy tworzeniu się ligi i rozegra spotkania eliminacyjne z drużyną Zjednoczonych z Bydgoszczy.

Po przedyskutowaniu szczegółowym wszystkich 57 punktów, wśród których część przeszła bez dyskusji, a druga część po czasami nieproduktywnych debatach, powołano do życia ligę szczypiorniaka w liczbie 12 drużyn z tym że bez żadnych eliminacji zostały zakwalifikowane następujące drużyny: AKS (Chorzów), Warta (Poznań), Pogoń (Katowice), ŁKS (Łódź), AZS (Warszawa), Ostrovia (Ostrowiec), oraz ZZK Leopolia i KS Chrobry z Dolnego Śląska.

Cracovia, która miała wejść do ligi bez eliminacji, rozegra jednakowoż dwa spotkania z AZS krakowskim i pokonany z tego spotkania rozegra dopiero zawody eliminacyjne z Legionem częstochowskim.

Spotkania eliminacyjne zostały ustalone na dzień 11 i 18 kwietnia br.

W zawodach eliminacyjnych spotkają się ze sobą AZS (Lublin) z Zjednoczonymi (Bydgoszcz), Tęcza (Katowice) z Barbarą (Świętochłowice) oraz Legion (Częstochowa) i pokonanym ze spotkania Cracovia—AZS.

Liga szczypiórniaka — jak już wspomniano — została ustalona na 12 drużyn, lecz została podzielona równocześnie na **dwie grupy A i B**, przy czym grupa A jest następująca: **AZS** (Warszawa), **ŁKS** (Łódź), **Warta** (Poznań), **Ostrovia** (Ostrowiec) i **Leopolia** z Dolnego Śląska oraz zwycięzca spotkania **Zjednoczeni—AZS** (Lublin), w grupie zaś B: **Pogoń** (Katowice), **AKS** (Chrzów), **Kraków I** oraz zwycięzcy spotkań **Tęcza—Barbara** i **Legion—Kraków II** plus **Chrobry** z Dolnego Śląska (Groszowice).

Syntetyka (Oświęcim) — Fablok (Chrzanów) 5:1 (2:1)

Oświęcim (tel. wł.). Występ chrzanowskiego Fabloku w Oświęcimiu wypadł bardzo blado. Gospodarze odnieśli wysokie i przekonywujące zwycięstwo nad jedną z **czołowych drużyn krakowskiej kl. A**, zdobywając bramki przez **Grzyba i Papierskiego po dwie, oraz Kulisza,**

Dalszy ciąg terminarza Klasy Państwowej

30 maja

W KRAKOWIE:

GARBARNIA — Z. Z. K. i CRACOVIA — A. K. S.

w Łodzi:

Ł. K. S. — Wisła i

Polonia — Tarnovia (w Warszawie), Warta — Polonia Bytom (w Poznaniu), Ruch — Widzew (w Chorzowie) i Rymer — Legia (w Rybniku).

3 czerwca

W KRAKOWIE:

WISŁA — GARBARNIA,

w Tarnowie:

Tarnovia — Cracovia i

Polonia — Legia (w Warszawie), ZZK — Warta (w Poznaniu), Widzew — ŁKS (w Łodzi), AKS — Ruch (w Chorzowie). Polonia — Rymer (w Bytomiu).

6 czerwca

W KRAKOWIE:

WISŁA — CRACOVIA i GARBARNIA — WIDZEW,

Legia — AKS (w Warszawie), Warta — Tarnovia (w Poznaniu), ŁKS — Polonia W-wa (w Łodzi), Ruch — Rymer (w Chorzowie) i Polonia — ZZK (w Bytomiu).

20 czerwca

W KRAKOWIE:

WISŁA — WARTA i CRACOVIA— Ł. K. S.

w Rybniku:

Rymer — Garbarnia i

Polonia — Ruch (w Warszawie), ZZK — Legia (w Poznaniu), Widzew — Tarnovia (w Łodzi), AKS — Polonia Bytom (w Chorzowie).

4 lipca

W KRAKOWIE:

CRACOVIA — POLONIA (BYTOM) i GARBARNIA — AKS,

w Chorzowie:

Ruch — Wisła, i

Legia — Widzew (w Warszawie), Warta — Polonia W-wa (w Poznaniu), ŁKS — Rymer (w Łodzi), Tarnovia — ZZK (w Tarnowie).

11 lipca

W KRAKOWIE:

CRACOVIA — LEGIA i WISŁA — WIDZEW,

w Warszawie:

Polonia — Garbarnia, i

ZZK — Rymer (w Poznaniu), ŁKS — Warta (w Łodzi), AKS — Tarnovia (w Chorzowie), Polonia — Ruch (w Bytomiu).

Łagiewianka—Borek 2:0 (0:0)

Zawodów takich nie powinno już być w okręgu krakowskim, zajmującym przecież poważną pozycję w piłkarstwie polskim. W meczu tym bowiem raczej piłki szukała graczy, aniżeli gracze piłki, czyli krótko mówiąc stał on pod znakiem „beznadziejnej" kopaniny „byle jakoś szło".

Pierwsza połowa wyglądała bardzo blado. W drugiej przewagę zdobywa Łagiewianka, która zaczyna „naciskać" przeciwnika. Gracz jej Antosiewicz — strzelec drugiej bramki tworzył dysharmonię z pozostałymi zawodnikami (szczególnie Borku), próbując grać „naprawdę", za co trzeba go uznać najlepszym na boisku.

Jedyną z przyjemniejszych momentów tych zawodów było słońce wiosenne, które rozchmurzyło niezbyt zbudowanych meczem widzów.

Wisła mistrzem okręgu w koszykówce żeńskiej

Wisła zdobyła w decydującym spotkaniu tytuł mistrza okręgu, zwyciężając Cracovię 37:26 (17:9).

Punkty zdobyły dla Wisły: Mamińska 20, Łaptaś 7, Kirschanek, Kowalówka, Pudłówna i Ditkowska po 2, dla Cracovii zaś Szymańska 15, Magiet 5, Hartwig 3, Piotrowska 2, a Hukowa i Szostak po 1.

Przed ciężkoatletycznymi mistrzostwami ZRSS na rok 1948

DWUDNIOWA REWIA NAJSILNIEJSZYCH LUDZI POLSKI W KRAKOWIE

W sobotę, dnia 13 i niedzielę dnia 14 marca br. odbędą się w Krakowie na hali Ośrodka WF przy ul. Zwierzynieckiej 26 mistrzostwa Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Ciężka atletyka jest sportem ludu pracującego — sportem robotnika. Nic więc dziwnego, że sekcje jej powstają prawie wyłącznie przy klubach robotniczych. Dlatego też **robotnicze mistrzostwa Polski gromadzą zawodników reprezentujących czołową klasę** i są niejako dlatego drugimi **nieoficjalnym mistrzostwami Polski.**

Z ciężarowców zobaczymy w Krakowie **mistrza wszechwag Wituckiego z Pomorza,** który w listopadzie ub. roku zdobył mistrzostwo Polski z wynikiem 302,5 kg, rekordzistę Polski i **mistrza wagi półciężkiej Sadowskiego** z Warszawy, dalej **Dajnowicza Hejdeka** (Pomorze) **i Głowackiego, Derbota, Niwińskiego** (Kraków), **oraz szereg innych.**

Z zapaśników na starcie znajdą się zawodnicy tej miary co **Rokita** (W-wa), **Świętosławski** (W-wa), **Gołaś i Gryt** ze Śląska oraz **Stróżek i Bajorek** z Krakowa (wszyscy mistrzowie PZA na rok 1947). Dalej mistrzowie ZRSS z roku 1947 **Radoń** (Kraków), **Jasiński i Toboła** (Śląsk) oraz **Gross** (Kraków).

WALNE ZGROMADZENIE RKS GROBLE odbyte w dniu 29. II. 1948 wybrało jednomyślnie nowe władze klubowe w osobach: Wolny Kazimierz, prezes honorowy, Stuss Włodzimierz prezes czynny, mgr Rymek Mieczysław I. wiceprezes, Kosek Julian II. wiceprezes, dr Kalitowski Czesław III. wiceprezes, Chudoba Ryszard sekretarz, Tylek Tadeusz zastępca sekretarza, Klimsza Franciszek skarbnik, Bednarz Jan zastępca skarbnik, Pułczyński Edmund gospodarz, Znamirowski Jan zastępca gospodarza, członkowie zarządu: Mikołajczyk Wojciech, inż. Waskowski, Heller Mieczysław, Sendler Karol, insp. Szczypuła Feliks, Bartosz Józef, Kania Edward. Kozień Jan, Dusik Józef; dr Jarosiński Wincenty przewodniczący Sądu Polub., dr Wnęk Władysław przewodniczący Rady Seniorów, Czopek Jan zastępca przew. Rady Seniorów, Mikołajczyk Franciszek przewodniczący Sekcji Bokser., Czuba Wacław kierownik Sekcji Boks., Ogrodziński Antoni kierownik Sekcji Piłkarskiej, Waga Stanisław kierownik Sekcji Ten. Stołowego.

ZWIĄZEK ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

W sobotę dnia 13 i niedzielę dnia 14 marca 1948 r, odbędą się na Hali Ośrodka WF przy ul. Zwierzynieckiej 26

MISTRZOSTWA

Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P.

w zapasach i podnoszeniu ciężarów

Udział biorą mistrzowie Polski: zapasy — **Rokita, Stróżek, Świętosławski, Gryt, Gołaś, Bajorek i in. — Ciężary: — Głowacki, Sadowski, Witucki, Sokołowski, Derbot, Dajnowicz, Hajdek i in.**

Szczegóły w afiszach

Co mówił skoczek jugosłowiański Rudi Fidżigar

W sobotę — w przeddzień konkursu skoków rozmawiałem z Rudi Fidżigarem. Jugosłowianin z zachwytem wyrażał się o Polsce, o organizacji zawodów, o swoich rywalach w nadchodzącym konkursie, spośród których za najgroźniejszego uważał Kulę. Widział bowiem Kulę na treningu przed niedzielnymi zawodami, na którym **Kula wykazał istotnie znakomitą formę.** Zdaniem Fidżigara Kula uzyskałby na skoczni w Planicy długość skoku ponad 100 m. Jugosłowianin mówił z zachwytem o ich mamuciej skoczni, pokazując zdjęcia Stanisława Marusarza z 1936 roku w czasie jego startu w Planicy.

O swoich szansach w niedzielnym konkursie nie chciał mówić. Może uda mi się... powiedział tylko krótko.

Nie udało się — jak wiemy — ani jemu ani Kuli. W niedzielę zabłysnął pełnią formy Wieczorek, który szkoda, że nie był w St. Moritz.

Nie wątpimy jednak, że w najbliższej przyszłości znajdzie się on w gronie naszych wybrańców.

(h)

Korona — Zwierzyniecki 3:1

Na boisku Korony spotkały się ub. niedzieli dwa silne zespoły krakowskiej A-klasy, Korona i Zwierzyniecki. Mecz ten zakończył się zywcięstwem gospodarzy, którzy zagrali ambitnie i ofiarnie. Drużyna Zwierzynieckiego, niewątpliwie niezła, mająca w ub. roku zwycięstwo nad Cracovią w stosunku 2:0, musiała tym razem ulec.

W Koronie najlepiej zagrali Stachowicz, Grabiec i Pawlik.

Dąbski – Nadwiślan 4:3 (1:2)

Pomimo poniesionej nieznacznej porażki B-klasowy zespół Nadwiślanu zagrał dobrze z przeciwnikiem — klubem krakowskiej kl. A. Właściwe ostateczny wynik zawodów był długo niepewny ,o czym najlepiej świadczy stan do przerwy, kiedy do Nadwiślan prowadził 2:1. Drużyna Dąbskiego uratowała się jednak od swego rodzaju kompromitacji, wyzyskując w rezultacie „z bólem" wywalczone zwycięstwo.



O 3-cioligowym klubie angielskim Queens Park Rangers — „rewelacji" w pucharze angielskim — pisaliśmy już wiele. Obecnie reprodukujemy zdjęcie z treningu tej drużyny. W środku Murzyn z Trinidadu, Mc. Donald Bailey, uważany za „maskotkę", gdyż każdy mecz, któremu Bailey się przygląda, przynosi zwycięstwo Queens Park Rangers.

Konkurs zgadnij kto wygra?

Nasze „typy"

Doczekaliśmy się wreszcie kuponu konkursowego z **rozgrywkami ligowymi.** W art. pt. **PRZED PIERWSZĄ BATALIĄ"** omówiono już w pewnej mierze układ sił wskazując na **Legię** (W-wa), **ZZK** (Poznań) jako „pewnych" zwycięzców pierwszych meczów. Z pozostałych 5-ciu meczów czołowej klasy jeszcze **Wisła** wydaje się być faworytem (choć do Polonii nie ma szczęścia). A jakkolwiek szanse Cracovii na uzyskanie **ew. remisu** w Poznaniu wydają się być realne — to jednak z uwagi na tamtejszy teren trzeba przyznać pierwszeństwo Warcie i wpisać w dwóch rubrykach „1" — a w jednej „x". To samo zresztą odnosi się do **Garbarni** w jej meczu z Ruchem.

„Święta wojna" na Śląsku: **Rymer—AKS** może też przynieść podział punktów wzgl. zwycięstwo **AKS-u.**

W meczu: Zwierzyniecki—Podgórze **drużyna zwierzyniecka** jest stuprocentowym faworytem. Takimi są również **Warta** w meczu bokserskim przeciw Tęczy i **ŁKS** w zawodach pięściarskich: ŁKS — Milicyjny.

Rubryki 9-ta i 10-ta, gdzie partnerami są Concordia i Naprzód (Janów) oraz Naprzód (Lipiny) i Huta Pokój to wielkie „niewiadome". Wydaje się jednak, że oba **Naprzody** wyjdą tu zwycięsko.

Przypominamy również, że we wtorek w południe upływa ostateczny termin nadsyłania odpowiedzi konkursowych (kuponów, który dziś po raz drugi zamieszczamy) **na wyniki drużyn krakowskich.**

Zadaniem uczestników konkursu jest **przewidzieć dokładne wyniki meczów i ewentualne wyniki do przerwy.**

Dla zwycięzców tego konkursu przewidziany jest cały szereg nagród, a mianowicie:

1) **Kwota 5000 zł** i karta wstępu na wszystkie zawody urządzane w r. 1948 w Parku Gier Sportowych **KS Cracovia;**

2) **kwota 3000 zł** i karta wstępu na zawody urządzane na **stadionie Wisły;**

3) **kwota 2000 zł** i karta wstępu na zawody na **boisku Garbarni;**

4) **kwota 1000 zł;**

5)—10) kwoty **po 500 zł.**

Odpowiedzi konkursowe należy składać w terminie do dnia 9 marca br., do godziny 14-tej w południe, w lokalu naszej Redakcji przy ul. Basztowej L. 15, II p., z załączeniem 20 zł od każdego złożonego kuponu.

Każdy uczestnik ma prawo złożenia dowolnej ilości kuponów.

Pierwszą nagrodę zdobędzie ten z uczestników konkursu, **który trafnie przewidzi wyniki wszystkich tych czterech meczów mistrzowskich.** W razie większej ilości zgłoszeń, o przyznanie pierwszej nagrody, rozstrzygała będzie **największa ilość trafnych odpowiedzi w wynikach do przerwy.**

Dalsze nagrody przyznane zostaną tym uczestnikom konkursu, których odpowiedzi będą **najbardziej zbliżone do kuponu konkursowego zdobywcy pierwszej nagrody.**

W razie, gdy zaistnieje konieczność losowania nagród (większa ilość trafnych odpowiedzi), wówczas o przyznaniu nagród rozstrzygnie **PUBLICZNE LOSOWANIE w dniu 16 marca,** w lokalu naszej Redakcji.

Konkurs „ZGADNIJ KTO WYGRA"

Kupon Nr. 18, niedziela 14 marca 1948

		KOLUMNA „A"			KOLUMNA „B"			KOLUMNA „C"		
		1	X	2	1	X	2	1	X	2
1. Wisła (Kraków) — Polonia (Warszawa)	p. n.									
2. Legia (W-wa) — Polonia (Byd.)	p. n.									
3. Warta (Poznań) — Cracovia	p. n.									
4. Widzew (Łódź) — Z. Z. K. (Poznań)	p. n.									
5. Ruch (Chorzów) — Garbarnia	p. n.									
6. Rymer — AKS (Chorzów)	p. n.									
7. Tarnovia — Łódzki K. S.	p. n.									
8. Zwierzyniecki (Kr.) — Podgórze	p. n.									
9. Concordia — Naprzód (Janów)	p. n.									
10. Naprzód (Lipiny) — Huta Pokój	p. n.									
11. Warta (Poznań) — Tęcza (Łódź)	boks									
12. Łódzki KS — Milicyjny (Wybrzeże)	boks									
		20 zł.			20 zł.			20 zł.		

Nazwisko i imie ______________ **Adres** ....

Numer kuponu .... **sprzedano znaczków olimpijskich po 20 zł.**

(wypełniają punkty sprzedaży znaczków olimpijskich)

Kupony przyjmują firmy do czwartku **dnia 11 marca.** Zgłoszenia wygranych należy składać do wtorku dnia 16 marca br. godz. 17. Ogłoszenie przyznanych nagród nastąpi w sobotę 20 marca br.

Kupon konkursowy

NA WYNIKI MECZÓW PIŁKARSKICH KLASY PAŃSTWOWEJ W DNIU 14 MARCA

WISŁA—POLONIA (W-wa) w Krakowie	wynik ogólny	
	wynik do przerwy	
WARTA—CRACOVIA w Poznaniu	wynik ogólny	
	wynik do przerwy	
RUCH—GARBARNIA w Chorzowie	wynik ogólny	
	wynik do przerwy	
TARNOVIA—ŁKS w Tarnowie	wynik ogólny	
	wynik do przerwy	

Imię i nazwisko ....

Adres ....

Nr. .... Podpis ....

Wydawca: Prezydium Woj. Rady WF i PW w Krakowie Red. nacz. Maksymilian Statter. Redakcja i administracja: Kraków, Basztowa 15, II p., tel. 552-97.
Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne Kraków, Wielopole 1. M—36109